

1851.

20/9.

178

Kochany Tatu!

Przepraszam Tatu niezmiernie za zabranie klucza z sobą, odsyłam go też natychmiast do Seegala tobym prawie przysiągł choćby się nie kałozyl jak ktos' powiedzial, ze mamie kwit oddal, nawet przypominam sobie, ze mam na kwicie pokazywal Matce iz reszta z 200 dolarow, ktora oddawalem wlasnie, dodana do sumy na rachunku pokwitowanej zpetna 200 dol. uszyni. Spodriewam sie, ze sie kwit u Mamy znajdzie z reszta Seegalowi raptacitem w obec trojga ludzi w jego sklepie) tak, ze sie tego nigdy nie wyprze) a dla pewnosci moze sobie Tatu kazac dac kopie, ^{kwitu)} usprawiedliwic zas' zadanie pod pozorem, ze ja zabral kwit przez zapomnienie. List do Malleta

mam

i byłbym o tem wszystkim już napisał
tylko, że bym był przekonany, iż Mama Pa-
pie o całej awanturze dawno doniosła.
Jeżeli Papa już otrzymał paszport od
Lantrata, to mi go proszę zaadresować
do Rhybergu. Pisatem do Pana Koenigk
obserwuj list zapewne. Papi opowie
jak się tu wszystko stało. Postatem
też Panu Koenigk zaświadczenie mo-
jej służby, to zaświadczenie chciałbym,
żeby Pan Koenigk kazał pierwszemu
lepszemu "Landwehr-Feldwebel" za-
wizować (może w Poznaniu tylko jeden
taki mieszka Feldwebel, ten będzie
Zatwier, a nie, to istnieje zapewne
"Landwehr Bureau" tam najtepiej się
udać) wizę Feldwebela potwierdzi
Majord. Jeżeli Papa ze Srenu otrzy-
ma paszport bez wszystkiego, to tem
tepiej, to proszę o niego jak najprędzej,
gdyby zaś Lantrat robił trudności to mu
będzie trzeba ten wojskowy dokument

przebrać jak najspieszniej, skoro tylko
przejdzie przez władze Landwey w Pozna-
niu. Inaczej mógłby mi Papa dopiero
przywieść ten sypargal z sobą. Nie wiem
czy mam zapłacić memu gospodar-
czy mam za forny dembowe 6 tal. 20 tro-
jaków czy też to Papa sam robi, tak sa-
mo i z rachunkiem Witzkiego krawca
który Papa odebrał w Poznaniu i da-
wał się mić ochotę zapłacenia go.

(Witzke Tailleur de Paris Behrenstrasse N. 11.

Rachunek wynosi 38 tal. 15 trojaków
Przekonanym wprawdzie jestem, że nie wydam
wszystkich pieniędzy na podróż, które teraz u
to jest 400^{com} tal., coż dopiero z 1000^{com} franko
Malleta choć przez opóźnienie podróży
i wskutek rozmaitych drobniejszych wy-
datków te pieniądze znacznie się uszczupła-
ły ale ponieważ mi Papa pozwolił wydawać
à discretion więc w samej rzeczy bardzo z u-
miarkowaniem wydawać będą Papy pieniądze,
a że Papa dużo więcej na drogę potrzebuje jak
ja więc bardzo chętnie zapłacę i jeden i drugi
rachunek, bo przecie tylko o to chodzi żeby być na

wystawie i jak najmniej wydać pieniędzy
 Proszę o odpowiedź do Rhuberga. List za-
 adresowany do Koniewicza na moje ręce
 proszę do Twuwi przestać. Sciskam
 serdecznie i całuję waczki Papy Mary i Siostry
 a pozdrawiam wszystkich mi znajomych i zyczących
 Berlin d 20^{go} Wziesien 1851. —
 Jan Ziak

22
 N 81

BERLIN
 STADTANER-KANTON
 21 9 7 911

in Kornik
 bei Posen

Teatynski

22

Hofguborn
 Herrn Profan
 4-4-43

~~Schwibin Raquet~~
 sig G.T.D.

970.

